



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci

Author: Joanna Lustig

Citation style: Joanna Lustig. (1998). Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci. W: P. Dobrowolski , I. Mądry (red.), "Ubodzy i bezdomni" (S. 62-77). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Joanna Lustig

Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci

Przedmiotem szczególnej uwagi polityki społecznej są blokady, które uniemożliwiają zaspokajanie podstawowych potrzeb zbiorowości ludzkich. Blokady te są określane mianem kwestii społecznych.

Kwestie społeczne charakteryzują się: występowaniem na masową skalę skrajnie trudnych sytuacji w życiu jednostek i rodzin; utrwalającym się upośledzeniem poszczególnych środowisk i kategorii ludności; piętrzącymi się konfliktami zakłócającymi funkcjonowanie społeczeństwa.

U podłoża kwestii społecznych, ich powstawania i trwania leżą sposoby regulowania życia zbiorowego, które godzą w możliwość zaspokajania podstawowych potrzeb znacznej części społeczeństwa. Zarówno charakter, jak i zasięg oraz nasilenie tych kwestii wynikają przede wszystkim z układu stosunków między różnymi grupami ludności, ze sposobu gospodarowania dobrami i z ich podziału, z hierarchii wartości i interesów ukierunkowujących życie publiczne. Innymi słowy, źródła kwestii społecznych tkwią wewnątrz społeczeństwa: w mechanizmach życia zbiorowego, które generują deprawację i poniżenie szerokich rzesz ludzkich.

Kwestie społeczne mogą być oczywiście ograniczane i rozwiązywane. Jednak — z racji ich rozmiarów i złożoności — nie jest to możliwe bez współdziałania i mobilizacji wysiłków we wszystkich skalach współżycia: od jednostek i rodzin przez środowiska lokalne i zawodowe po skalę ogólnopolską i, w coraz większym stopniu, międzynarodową¹.

Jedną z poważniejszych obecnie kwestii społecznych w Polsce jest ubóstwo. Występuje ono na coraz większą skalę i obejmuje coraz szersze kręgi społeczeń-

¹ J. Danecki: *Kwestie społeczne – istota, źródła, zarys diagnozy*. W: *Polityka społeczna. Materiały do studiowania*. Red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski. Warszawa 1996, s. 111–112.

stwa. Pojawienie się zjawiska ubóstwa w Polsce bywa utożsamiane z uruchomionym w początku lat dziewięćdziesiątych procesem transformacji systemowej. Tymczasem zjawisko to było obecne w Polsce wcześniej, jednakże w centralnie zarządzanej gospodarce informacje o jego rozmiarach niechętnie ujawniano.

W społeczeństwie realnego socjalizmu nierówności ekonomiczne względnie skutecznie były zacierane egalitarystyczną ideologią. System polityczny metodami administracyjno-nakazowymi ograniczał wzrost liczebny klas prywatno-sektorowych, regulował rozmiary dochodów poszczególnych grup społeczno-zawodowych, poziom konsumpcji zbiorowej i indywidualnej. Tym samym mniej lub bardziej skutecznie minimalizował obszar ubóstwa występujący w społeczeństwie. Niedostatek dóbr na rynku łagodziła w istotny sposób działalność socjalna zakładów pracy, które przejęły na siebie organizację konsumpcji zbiorowej i indywidualnej dla swoich pracowników.

Należy tu jednak zaznaczyć, że przyspieszenie procesów ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa wystąpiło w latach osiemdziesiątych, kiedy to kolejne ekipy rządowe usiłowały realizować socjalistyczny system ekonomiczny. W imię tworzenia tegoż ładu musiały czynić ustępstwa na rzecz silnych branż ekonomicznych, grup społeczno-zawodowych, które skuteczniej niż we wcześniejszych latach PRL przełamywały egalitarystyczne tendencje w polityce społecznej państwa².

Owe lata osiemdziesiąte między czasem stanu wojennego a „okrągłym stołem”, charakteryzowały się niezwykle dynamicznym prywatnej inicjatywy gospodarczej. Liczba zatrudnionych w sektorze prywatnym (poza rolnictwem) wzrosła z 654 tys. w roku 1981 do blisko 1,5 mln osób w roku 1989³.

Zainicjowany w pierwszym okresie lat dziewięćdziesiątych proces transformacji pociągnął za sobą rozpad systemu gospodarki centralnie planowanej. Społeczeństwo polskie bardzo szybko zetknęło się ze zjawiskami wcześniej rzadko doświadczanymi, które wpłynęły na kształtowanie się obszarów ubóstwa. Zjawiska te dotyczyły przede wszystkim sfery pracy i sfery konsumpcji. Pojawienie się bezrobocia, wprowadzenie tzw. szokowej terapii systemu cen oraz towarzyszący temu spadek realnych dochodów ludności w sposób istotny wpłynęły na pauperyzację licznych grup społecznych.

Cechą charakterystyczną okresu transformacji w Polsce jest relatywny wzrost ubóstwa wśród dzieci w porównaniu z innymi grupami populacji kraju. Potwierdzeniem tego są liczne badania, w których stosuje się wprawdzie różne linie ubóstwa oddzielające ubogich od nieubogich, ale prowadzące do takich

² S. W. Kłopot: *Zróżnicowanie ekonomiczne w świadomości społecznej*. W: *Ubóstwo — zaradność społeczna — zmiana społeczna*. Red. D. Zalewska. Wrocław 1995, s. 19—20.

³ A. Ziemiński: *Polska w latach dziewięćdziesiątych. Problemy społecznego przystosowania do Wielkiej Zmiany*. Warszawa 1995, s. 41.

samych wniosków. Zgodnie z wynikami tych badań, dzieci w wieku 0—15 lat stanowią grupę społeczną najbardziej zagrożoną ubóstwem. Ich liczba waha się od 0,9 mln, przy kryterium minimum egzystencji, do 4,7 mln, przy kryterium minimum socjalnego⁴.

Obecnie wśród rodzin wychowujących dzieci najbardziej zagrożone ubóstwem są rodziny wielodzietne i niepełne, w tym utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (bezrobotni, świadczeniobiorcy pomocy społecznej, otrzymujący alimenty, stypendia i inni).

W Polsce w 1995 roku było 1348 tys. rodzin wielodzietnych, a ich udział w ogólnej liczbie rodzin z dziećmi wynosił 20,3%. Wkład rodzin wielodzietnych w wychowanie młodego pokolenia jest znaczący, większy, niż wskazywałyby na to ich udział w strukturze ogółu rodzin. Według szacunku, w 1994 roku w rodzinach wielodzietnych wychowywało się 4,5 mln dzieci, co stanowi 30% populacji w wieku 0—24 lata. Można więc stwierdzić, że w rodzinach wielodzietnych wychowuje się co trzecie dziecko, a ich warunki rozwojowe istotnie wpływają na kondycję kolejnych generacji⁵.

W 1994 roku 73% rodzin z trojgiem dzieci i 85,7% z czworgiem i większą liczbą dzieci nie osiągało poziomu minimum socjalnego. Natomiast poziomu minimum egzystencji nie osiągało ponad 8% rodzin z trojgiem dzieci i co piąta rodzina mająca czworo i więcej dzieci. Głębokość ubóstwa, z zastosowaniem linii ubóstwa na poziomie minimum socjalnego, wynosiła w rodzinach z trojgiem dzieci 44,2%, a w rodzinach, gdzie jest czworo i więcej dzieci — 53,3%. Biorąc natomiast pod uwagę linię ubóstwa na poziomie minimum egzystencji, głębokość ubóstwa wynosiła w rodzinach z trojgiem dzieci 16%, a w rodzinach z czworgiem i więcej — 17%⁶.

Rodziny niepełne stanowią 15,4% rodzin w Polsce, w tym rodziny matek z dziećmi — 13,6%, a ojców z dziećmi — 1,8%. Liczba tych rodzin sięga 1574 tys., w tym z dziećmi na utrzymaniu — 901 tys. W rodzinach niepełnych wychowuje się 1340 tys. dzieci, a więc co ósme dziecko w Polsce⁷.

Poniżej minimum egzystencji znajdowało się w 1994 roku 4,8% gospodarstw samotnych matek (wśród badanych rodzin samotnych ojców nie wystąpiło zjawisko ubóstwa). Głębokość ubóstwa w tym przypadku wyniosła 13%. Natomiast poziomu wyznaczonego przez relatywną linię ubóstwa (50% przeciętnych wydatków ekwiwalentnych ogółu gospodarstw domowych) nie osiągnęło 10,2% gospodarstw rodzin niepełnych⁸.

⁴ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach*. Raport IPISS. Warszawa 1996, s. 26.

⁵ B. Balcerzak-Paradowska: *Zagrożenie ubóstwem rodzin wielodzietnych*. W: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*. Red. S. Golinowska. Warszawa 1996, s. 241—242.

⁶ Tamże, s. 243—246.

⁷ B. Kołaczek: *Rodziny niepełne — prawdopodobieństwo zagrożenia ubóstwem*. W: *Polska bieda. Kryteria...*, s. 294.

⁸ Tamże, s. 325.

Dzieci wychowujące się w rodzinach ubogich są w sposób szczególny narażone na deprivację podstawowych potrzeb zarówno materialnych (głównie w zakresie żywienia), jak i niematerialnych (wychowanie, kształcenie, opieka poza domem). Niedostatek materialny rodziny stanowi powód przede wszystkim niedożywienia dzieci. Instytut Matki i Dziecka szacuje, że około 10% dzieci jest stale niedożywionych, 24% — sporadycznie. Dzieci w wieku szkolnym przychodzą często do szkoły bez spożycia pierwszego śniadania w domu (11% chłopców i 19% dziewcząt), 26% chłopców i 22% dziewcząt nie spożywa żadnego posiłku w szkole⁹. Z przeprowadzonych w 1995 roku badań GUS wynika, że 10% dzieci w wieku do 15 lat nie spożywa w ogóle (lub spożywa sporadycznie) ciepłego posiłku z mięsem (lub rybą), wędlin, mleka i przetworów mlecznych. Taka sytuacja występuje często w co dziesiątej rodzinie, rzadko — w co piątej¹⁰.

Niewystarczające lub nieracjonalne żywienie jest decydującym czynnikiem warunkującym zły stan zdrowia dzieci pochodzących z rodzin ubogich. Negatywnie na stan zdrowia tych dzieci wpływają również złe warunki mieszkaniowe; stresy wywołane sytuacją wewnątrzrodzinną, której podłożem są braki finansowe i bezrobocie rodziców; ograniczone możliwości dostępu do placówek rekreacyjnych i sportowych (głównie ze względu na redukcję ich liczby i podniesienie opłat); brak nawyków prozdrowotnych i negatywne wzorce zachowań rodziców (nadużywanie alkoholu i palenie papierosów); niska jakość opieki medycznej spowodowana brakiem odpowiednio dostępnej sieci placówek specjalistycznych i niedoinwestowaniem.

W okresie transformacji nastąpiły poważne zmiany w sprawowaniu opieki nad małym dzieckiem. Wyraźnie zmalało znaczenie opieki instytucjonalnej. Między rokiem 1989 a rokiem 1995 o 54% zmalała liczba dzieci korzystających ze żłobków i o 16% — uczęszczających do przedszkoli (tabela 1). Jest kilka przyczyn, które wpływają na taki stan rzeczy. Po pierwsze, zmniejsza się liczba dzieci w wieku do 6 lat. Po drugie, występuje duże bezrobocie wśród kobiet (głównie wśród kobiet młodych do trzydziestego czwartego roku życia), które w tej sytuacji same sprawują opiekę nad dzieckiem. Po trzecie, następuje ciągły wzrost kosztów utrzymania dziecka w żłobku oraz w przedszkolu. W tej sytuacji dzieci z rodzin ubogich są w zasadzie pozbawione możliwości korzystania z tego typu placówek. Pozbawia ich to jednocześnie właściwego wyżywienia oraz szansy na prawidłowy rozwój i socjalizację.

W rodzinach ubogich, które samodzielnie sprawują opiekę nad małym dzieckiem, bardzo często dochodzi do sytuacji, w której funkcja socjalizacyjna jest realizowana w sposób nieprawidłowy. Ubóstwo prowadzi bowiem do nadmiernego skupienia się rodziców na zabezpieczeniu bytu ekonomicznego, co

⁹ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach...*, s. 42.

¹⁰ Tamże, s. 43.

Tabela 1

Dzieci w żłobkach i przedszkolach w latach 1989—1995

Wyszczególnienie	Lata							
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	
Dzieci przebywające w żłobkach (w ciągu roku) w tys.	150,6	137,2	111,2	87,0	73,8	70,2	69,3	
Dzieci przebywające w żłobkach na 1 tys. dzieci w wieku do 3 lat	44	42	31	26	23	23	23	
Dzieci w przedszkolach w tys.	921,0	856,6	750,2	789,0	768,0	780,2	773,2	
Dzieci w przedszkolach na 1 tys. dzieci w wieku 3—6 lat	340	328	299	332	334	348	356	

Źródło: Rocznik statystyczny 1996. Warszawa 1996.

niekorzystnie wpływa na relacje między nimi a dziećmi. Konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł zarobkowania powoduje, że rodzice niewiele czasu mogą poświęcić swoim dzieciom. Jak wynika z badań CBOS, co trzecia matka i 40% ojców może pobawić się z dzieckiem lub poświęcić mu czas w innej formie (np. wspólny spacer) tylko w niedzielę, co piąty ojciec i 14% matek deklaruje, że nigdy nie ma na to czasu¹¹.

Rodzina uboga bardzo często nie jest więc w stanie przekazać dziecku w sposób prawidłowy zwyczajów, obyczajów, wartości moralnych czy podstawowych zasad dobrego zachowania obowiązujących w danym społeczeństwie. Ma również duże trudności w realizacji funkcji emocjonalno-ekspresyjnej polegającej na stworzeniu swoim członkom odpowiednich warunków rozwoju emocjonalnego, kształtowaniu człowieka zrównoważonego, odpowiedzialnego, zaspokajaniu potrzeby miłości, przynależności, poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji, oddźwięku emocjonalnego.

Warunki materialne, w jakich dzieci wrażliwie, ich sytuacja rodzinna oraz pozycja w rodzinie rzutują na pozycję dziecka w szkole, na jego osiągnięcia w nauce i sposoby zachowywania się w stosunku do rówieśników, osób dorosłych. Determinują więc w pewnym stopniu start w życie społeczne¹². Dzieci z rodzin ubogich przychodzą do szkoły bez drugiego śniadania, nie korzystają z obiadów szkolnych, nie są należycie przygotowane do lekcji — nie mają odpowiednich przyborów szkolnych, zeszytów, książek, strojów gimnastycznych i obuwia sportowego. Z uwagi na wzrost cen biletów wstępu do różnych instytucji

¹¹ B. Kołaczek: *Dzieci w Polsce w okresie transformacji*. „Polityka Społeczna” 1995, nr 10, s. 20.

¹² D. Grochmal: *Uspołecznienie dzieci z ubogich rodzin wielodzietnych*. W: *Ubóstwo — zaradność społeczna...*, s. 181—183.

kulturalnych i rekreacyjnych nie biorą udziału w wyjściach do kina, teatru czy na basen. Wysokie koszty pozbawiają je także możliwości uczestniczenia w wycieczkach szkolnych. Trudna sytuacja materialna w rodzinie powoduje często brak zainteresowania rodziców postępami dziecka w nauce. Rodzice nie kontrolują zeszytów dziecka, nie pomagają mu w nauce, nie mają w stosunku do niego aspiracji edukacyjnych (po szkole podstawowej tylko szkoła zawodowa), ignorują zaproszenia na zebrania organizowane przez wychowawcę¹³. Ubóstwo, złe warunki mieszkaniowe, niski poziom wykształcenia rodziców i często nadużywanie przez nich alkoholu w większości przypadków doprowadza do niepowodzeń dzieci w szkole. Konsekwencją zaś niepowodzeń są nagminne wagary, powtarzanie klas, a w skrajnych przypadkach zaniechanie obowiązku szkolnego.

Na funkcjonowanie dziecka w szkole wpływają nie tylko problemy finansowe rodziny, ale również problemy finansowe oświaty. Pogarszające się warunki materialne szkoły widać w dekapitalizacji sprzętu szkolnego, braku środków finansowych na pomoce naukowe, zaniechaniu prowadzenia zajęć wyrównawczych, gimnastyki korekcyjnej czy kółek SKS. Niekorzystnie na dzieci wpływa również atmosfera pracy w szkole — nauczyciele stali się wobec siebie nieufni i napastliwi. Z jednej strony boją się stracić pracę, a z drugiej — niskie zarobki budzą w nich niechęć do niej. Konieczność wydawania własnych pieniędzy na pomoce dydaktyczne, które są potrzebne do organizacji procesu nauczania, powoduje dodatkowe napięcia, co nie pozostaje bez wpływu na pracę z uczniami. Szkoła powinna być najważniejszą po rodzinie instytucją kształtującą proces wychowawczy dzieci. Niestety brak środków materialnych sprawia, że coraz częściej ogranicza się ona jedynie do realizacji funkcji dydaktycznej. Ma to szczególnie niekorzystny wpływ na dzieci z rodzin ubogich, które pozbawione prawidłowego wychowania w domu nie znajdują go również w szkole.

Ograniczenie liczby, lub brak, środków do zaspokojenia wielu potrzeb w środowisku ubogich rodzin wymusza także skłonność do podejmowania działań niezgodnych z istniejącymi w społeczeństwie normami i wartościami po to, aby jednak te potrzeby zaspokoić. Stąd szczególnie widoczne w tych środowiskach są zachowania określane mianem dewiacyjnych oraz zjawiska z zakresu szeroko pojętej patologii społecznej¹⁴. Dzieci z rodzin ubogich pozbawione opieki ze strony dorosłych, nie mające możliwości korzystania z placówek kulturalno-oświatowych czy rekreacyjno-sportowych, nie mogące legalnie zdobyć pożądanych dóbr — łatwiej ulegają wpływom zdemoralizowanych środowisk i łatwiej wkraczają na drogę przestępczą.

¹³ M. Wawrzak-Chodaczek: *Szkoła wobec problemu obniżania poziomu życia. W: Ubóstwo – zaradność społeczna...*, s. 168—170.

¹⁴ K. Gorlach: *Zmiana społeczna a problemy społeczne. W: Labirynty współczesnego społeczeństwa*. Red. K. Czekał, K. Gorlach, M. Leśniak. Warszawa 1996, s. 193.

Przestępczość nieletnich szczególnie niepokojące rozmiary przybrała po roku 1989. Istniejące statystyki nie odzwierciedlają jednak pełnej skali zjawiska, ponieważ część sprawców nie zostaje ujęta przez organy ścigania. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w 1995 roku na terenie kraju zarejestrowano 68 349 nieletnich sprawców, którzy popełnili 82 551 czynów karalnych. W stosunku do 1984 roku liczba sprawców wzrosła o 167%, a liczba popełnionych przez nich czynów — o 101% (tabele 2 i 3). Cechą charakterystyczną przestępczości nieletnich w Polsce jest wzrost brutalizacji czynów. Nieletni coraz częściej dopuszczają się zabójstw, pobić, zgwałceń i rozbojów dokonywanych ze szczególnym okrucieństwem. Przykładowo, między 1993 i 1994 rokiem udział nieletnich sprawców w zabójstwach wzrósł o 89%, w bójkach — o 68%, w zgwałceniach — o 30%, w rozbojach — o 72%¹⁵. Należy zwrócić również uwagę na obniżanie się wieku nieletnich sprawców. Coraz częściej na drogę przestępczą wkraczają dzieci poniżej trzynastego roku życia. W 1994 roku liczba nieletnich sprawców w wieku poniżej 13 lat wynosiła 6788 i była wyższa o 73% w porównaniu z 1993 rokiem. Popełnili oni 4577 czynów karalnych (wzrost o 33%)¹⁶.

Tabela 2

Czyny karalne nieletnich

Wyszczególnienie Rok	Czyny karalne nieletnich	Dynamika przestępstw nieletnich
1984	40 961	100,0
1985	52 238	127,3
1986	57 344	140,3
1987	69 051	168,6
1988	56 353	139,0
1989	53 425	130,4
1990	60 525	147,8
1991	62 834	153,4
1992	66 220	161,6
1993	72 152	176,1
1994	75 822	181,1
1995	82 551	201,5

Źródło: S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach*. Raport IPiSS. Warszawa 1996, s. 54.

¹⁵ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach...*, s. 54.

¹⁶ Tamże, s. 55.

Duże poczucie bezkarności daje nieletnim łączenie się w grupy przestępcze. Grupy te charakteryzują się bardzo wysokim stopniem zorganizowania, a ich członkowie działają ze szczególną brutalnością. Przykładem takich zorganizowanych grup przestępczych mogą być tzw. szalikowcy, których liczbę w całym kraju szacuje się na około 50 tys. Ich głównym i jedynym celem jest wywoływanie zamieszek podczas zawodów sportowych i niszczenie mienia społecznego.

Tabela 3

Nieletni sprawcy czynów karalnych

Rok	Wyszczególnienie	Nieletni sprawcy	Dynamika nieletnich sprawców
1984		25 584	100,0
1985		29 424	115,0
1986		29 800	116,5
1987		35 335	138,1
1988		31 701	123,9
1989		35 593	139,1
1990		43 356	169,4
1991		41 296	161,4
1992		41 573	162,4
1993		43 039	168,2
1994		61 109	238,9
1995		68 349	267,2

Źródło: S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kola-
czek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach*. Raport IPiSS. Warszawa 1996,
s. 55.

Niepokojące obecnie jest również zjawisko coraz wcześniejszego sięgania po alkohol przez dzieci i młodzież. W latach dziewięćdziesiątych obniżyła się granica wieku inicjacji alkoholowej i obecnie wynosi 12—13 lat. Z badań przeprowadzonych w 1995 roku w Instytucie Matki i Dziecka na reprezentatywnej grupie uczniów w wieku 11, 13 i 15 lat wynika, że większość badanych (78%) próbowała już napojów alkoholowych. Dotyczyło to zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Picie ma na ogół charakter sporadyczny, jednak 16% chłopców przyznaje, że pije przynajmniej raz w tygodniu, 29% — przynajmniej raz było w stanie upojenia alkoholowego¹⁷.

¹⁷ Tamże, s. 52.

Główne przyczyny sięgania dzieci i młodzieży po alkohol wiążą się bezpośrednio z trudnymi warunkami materialnymi, patologią życia rodzinnego (brakiem czasu dla dzieci, brakiem ciepła i zrozumienia wzajemnego, brakiem poczucia bezpieczeństwa psychicznego), niepowodzeniami w szkole, kłopotami osobistymi oraz z wpływem niewłaściwych środowisk. Te same przyczyny powodują, że coraz więcej nieletnich sięga też po narkotyki.

Narkomania w Polsce ma charakter „młodzieżowy”, 2/3 przypadków dotyczy osób w wieku do 24 lat. Liczba dzieci i młodzieży zażywających narkotyki jest trudna do określenia. Policja podaje tylko liczbę narkomanów zewidencjonowanych, która w 1994 roku wynosiła 17,4 tys. M. Kotański szacuje natomiast, że w Polsce jest 200 tys. eksperymentujących i 100 tys. czynnych narkomanów, z których 75% jest nosicielami wirusa HIV. W latach dziewięćdziesiątych wyraźnie obniżyła się granica wieku inicjacji narkotycznej i wynosi obecnie 14 lat¹⁸.

W naszym kraju narkomania jest zjawiskiem dynamicznym, nasilającym się — szczególnie w odniesieniu do niektórych środków i sposobów ich używania. Chodzi tu przede wszystkim o rozpuszczalniki, palenie haszyszu i konsumpcję leków mieszanych z alkoholem oraz zainteresowanie halucynogenami. Ze względu na zakaz uprawy maku i ryzyko zarażenia wirusem HIV narkomania opiumowa nieco zmalała w porównaniu do lat ubiegłych. Wzrosło natomiast wśród narkomanów zainteresowanie halucynogenami, kokainą, środkami z grupy amfetaminy oraz haszyszem i marihuaną. Rozpuszczalniki nadal są modne wśród najmłodszej grupy toksykomanów. Polska jest krajem samowystarczalnym, jeśli chodzi o surowce do produkcji narkotyków oraz ich przetwarzania. Ostatnio wzrastają ceny narkotyków, chociaż i tak są znacznie niższe niż za granicą. Coraz częściej pojawiają się w Polsce zawodowi producenci i handlarze nie będący narkomanami¹⁹.

Ubóstwo oraz zaniedbania wychowawcze w rodzinie są coraz częściej przyczyną uprawiania przez nieletnich prostytucji. Właściwie nie ma danych statystycznych, które pozwoliłyby określić skalę tego zjawiska w Polsce. Według szacunków Komendy Głównej Policji, nierządem trudni się 600 nieletnich dziewcząt i 200 nieletnich chłopców. W tej liczbie znajdują się także przypadki prostytucji homoseksualnej. Coraz częściej są to dzieci w wieku 12—14 lat²⁰. Skala tego zjawiska jest zapewne jednak o wiele większa.

Drastycznym przejawem dezintegracji rodzin są samobójstwa i próby samobójcze wśród dzieci i młodzieży. W ostatnich latach liczba prób samo-

¹⁸ A. Minkiewicz: *Zjawiska patologiczne we współczesnej rodzinie*. W: *Rodzina współczesna*. Red. L. Frąckiewicz. Katowice 1994, s. 106.

¹⁹ C. Cekiera: *Ryzyko uzależnień*. Lublin 1994, s. 9.

²⁰ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach...*, s. 53.

bójczych ogółem wzrosła z 3841 w 1990 roku do 5988 w 1995 roku, w tym wśród dzieci w wieku 14 lat i mniej — z 37 w 1990 roku do 125 w 1995 roku, a wśród młodzieży w wieku 15—20 lat odpowiednio z 211 do 452 (tabela 4). Wśród młodocianych samobójców nasilenie czynów autodestrukcyjnych wynika głównie z poczucia izolacji, osamotnienia, osłabienia bądź zerwania więzi rodzinnych i środowiskowych, niemożności zaakceptowania sytuacji życiowej, trudności w usamodzielnieniu się i braku perspektyw życiowych.

Tabela 4

Zamachy samobójcze^a zarejestrowane przez Policję w latach 1990—1995

Lata	1990	1992	1993	1994	1995
Wyszczególnienie					
Zamachy samobójcze ogółem	3841	5746	5928	6004	5988
w tym: dokonane	3714	5453	5569	5538	5485
Wiek samobójców:					
do 14 lat	37	46	73	92	125
15—20 lat	211	309	392	464	452
21—30 lat	619	818	764	799	782
31—50 lat	1700	2564	2719	2708	2708
51—70 lat	1039	1603	1568	1494	1513
powyżej 71 lat	235	374	355	390	354

^a Dokonane i usiłowane; od 1992 roku w podziale według wieku nie uwzględniono samobójców o nie ustalonym wieku.

Źródło: *Rocznik statystyczny 1996*. Warszawa 1996.

Skala i dynamika samobójstw w Polsce zdaje się potwierdzać tezę M. Jarosz, że „Samobójstwo malejące w czasach wzrostu spoistości społeczeństwa, rośnie w okresie dezintegracji towarzyszącej długotrwałym kryzysom społecznym, stanom przedłużających się, rozproszonych i nieskutecznych działań społecznych. W miarę pogłębiającego się przeświadczenia o braku perspektyw na oczekiwane pozytywne przemiany z reguły obserwujemy wzrost decyzji samobójczych, częstokroć wcześniej zaniechanych. Samobójstwa były i są miernikiem społecznych nastrojów, miernikiem spoistości społeczeństwa będącego mniej lub bardziej zintegrowanym organizmem społecznym.”²¹

Spadkowi stopy życiowej społeczeństwa towarzyszy zawsze nasilenie zachowań patologicznych i przestępczości. Rozbieżności między rozbudzonymi

²¹ M. Jarosz: *Decyzje ostateczne*. W: *Społeczeństwo i socjologia. Księga poświęcona Profesorowi J. Szczepańskiemu*. Warszawa 1985, s. 381.

aspiracjami a brakiem możliwości ich zaspokojenia — w warunkach narastającego prymatu dóbr materialnych oraz znacznego rozchwiania systemu etyczno-moralnego — rodzą frustracyjną sytuację, wobec której szczególnie bezbronni są słabo socjalizowani przedstawiciele młodego pokolenia²².

Złe warunki materialne rodziny oraz towarzyszące temu bardzo często patologiczne zachowania rodziców doprowadzają w skrajnych sytuacjach do całkowitego zaniechania prawidłowej opieki nad dzieckiem. W tych przypadkach dochodzi do ingerencji sądu opiekuńczego (nadzór sądowy) w formie ograniczenia, zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej. Konsekwencją tego jest zjawisko sieroctwa społecznego. W latach 1991—1995 liczba spraw wniesionych do sądu z wnioskiem o ograniczenie, zawieszenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej powoli, ale systematycznie rosła: rok 1991 — 22,4 tys.; rok 1992 — 22,3 tys.; rok 1993 — 23,5 tys.; rok 1994 — 24,9 tys.; rok 1995 — 26,7 tys.²³.

W 1995 roku pod nadzorem sądów znajdowało się ogółem 162 134 dzieci, w tym sierot społecznych było 156 004, a sierot naturalnych 6130 (tabela 5). Około 40% sierot społecznych jest objętych opieką pozarodzinną. Tak więc większość dzieci zaniedbywanych przez rodziców pozostaje w rodzinie naturalnej (tabela 6). Każdego roku sądy ustanawiają opiekę wobec przeciętnie około 5 tys. nowych dzieci²⁴.

Tabela 5

Maloletni pod nadzorem sądów w latach 1991—1995

Maloletni \ Lata	1990	1991	1992	1993	1994	1995
Ogółem	174 519	166 432	162 990	160 750	159 795	162 134
w tym: sieroty naturalne	5 808	5 769	5 944	6 221	6 214	6 130
w tym: umieszczeni w rodzinach zastępczych	31 881	32 130	32 968	34 565	34 801	36 894
w placówkach opiekuńczo-wychowawczych	31 915	31 007	29 538	29 259	29 756	30 277

Źródło: Rocznik statystyczny 1996. Warszawa 1996.

²² B. Hołyst: *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*. Warszawa 1991, s. 150.

²³ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach...*, s. 32.

²⁴ Tamże, s. 33.

Tabela 6

Sieroty społeczne objęte opieką pozarodzinną w latach 1990—1995

Wyszczególnienie	Lata					
	1990	1991	1992	1993	1994	1995
Sieroty społeczne pod nadzorem sądów (ogółem)	168 711	160 663	157 046	154 529	153 581	156 004
Odsetek sierot społecznych umieszczonych w rodzinach zastępczych lub w placówkach opiekuńczo-wychowawczych	38	39	40	41	42	43

Źródło: S. Golinowska, B. Balcarzak-Paradowska, B. Kołaczek, D. Głogosz. *Dzieci w trudnych sytuacjach*. Raport IPISS. Warszawa 1996, s. 35.

Sieroty naturalne oraz sieroty społeczne, które zostały objęte opieką pozarodzinną są kierowane do placówek opiekuńczych. Placówki te — w zależności od zakresu i czasu roztaczanej nad dzieckiem opieki — dzielą się na placówki opieki doraźnej i placówki opieki całkowitej. Do placówek opieki doraźnej zaliczamy przede wszystkim pogotowia opiekuńcze oraz ośrodki adaptacyjno-opiekuńcze. Do placówek opieki całkowitej zaliczamy z kolei placówki opiekuńczo-wychowawcze (domy dziecka, schroniska dla nieletnich, młodzieżowe ośrodki wychowawcze oraz zakłady specjalne dla dzieci upośledzonych), rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka²⁵. Sieroty społeczne to około 54% wychowanków rodzinnych domów dziecka, ponad 70% wychowanków wiosek rodzinnych, ponad 70% dzieci przebywających w domach dziecka i 85% dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych (tabela 7).

Zwrócić należy w tym miejscu również uwagę na fakt ciągłego zmniejszania się liczby wnoszonych do sądów spraw o przysposobienie (tabela 8). Decyzją sądów opiekuńczych tylko około 1 tys. dzieci rocznie zyskuje w ten sposób nową rodzinę.

Odpowiedzialność rodziny za własną sytuację nie zwalnia państwa z obowiązku prowadzenia polityki rodzinnej. A. Kurzynowski definiuje politykę rodzinną jako „całokształt norm prawnych, działań i środków uruchamianych przez państwo w celu stworzenia odpowiednich warunków życia dla rodziny; jej powstania, prawidłowego rozwoju i spełniania przez nią wszystkich ważnych społecznie funkcji. Polityka rodzinna określana jest też jako polityka społeczna wobec rodziny.” Z kolei cele polityki rodzinnej określa jako „tworzenie

²⁵ B. Kołaczek: *Opieka państwa nad dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych*. „Polityka Społeczna” 1995, nr 2, s. 9—12.

Tabela 7

**Sieroty społeczne w placówkach opiekuńczo-wychowawczych
i rodzinach zastępczych**

Rodzaj placówki	Rok	Odsetek sierot społecznych ^a w liczbie wychowanków ogółem
Pogotowia opiekuńcze	1989	87,4
	1991	95,7
	1994	95,4
Domy dziecka	1989	71,0
	1991	71,8
	1994	72,6
Rodzinne domy dziecka	1992	54,0
	1993	53,9
	1994	54,5
Wioski dziecięce	1992	76,1
	1993	75,2
	1994	73,8
Rodziny zastępcze	1995	85,0

^a pozostałe dzieci to sieroty naturalne

Źródło: S. Golinowska, B. Balcarzak-Paradowska, B. Kolaczek, D. Głogosz: *Dzieci w trudnych sytuacjach*. Raport IPiSS. Warszawa 1996, s. 35.

Tabela 8

Liczba spraw o przysposobienie, wnoszonych do sądów w latach 1989—1995

Lata	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
Wyszczególnienie							
Liczba spraw o przysposobienie	4289	4249	3827	3468	3281	3069	3054

Źródło: *Rocznik statystyczny z lat 1990–1996*. Warszawa 1990–1996.

ogólnych warunków do powstania, rozwoju i zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb rodziny, optymalnych warunków kształcenia i wychowania młodego pokolenia oraz równości ich startu życiowego i zawodowego — równości szans życiowych”²⁶.

Prowadzona przez państwo polityka rodzinna nie spełnia jednak w chwili obecnej stawianych wobec niej wymagań. W okresie transformacji w systemie świadczeń pieniężnych (przeważają one wśród instrumentów polityki rodzinnej) wprowadzono poważne zmiany, które polegały przede wszystkim na utrwaleniu

²⁶ A. Kurzynowski: *Polityka rodzinna – stan i perspektywy*. W: *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*. Red. J. Auleytner. Warszawa 1994, s. 43.

lub wprowadzeniu zasady uzależniającej prawo do świadczeń od kryterium dochodowego rodziny. Ograniczyło to w znacznym stopniu krąg świadczeniobiorców. Stało się tak m.in. w przypadku zasiłku wychowawczego oraz od 1 marca 1995 roku — zasiłku rodzinnego. Wysokość tych świadczeń powoduje przy tym, że nie stanowią one dużego wsparcia dla rodziny.

Wyraźnie ograniczone zostało także w ostatnim czasie znaczenie usług społecznych. Kłopoty finansowe gmin, które przejęły większość placówek wspierających rodziny w wypełnianiu ich funkcji, pociągnęły za sobą konieczność likwidacji lub sprywatyzowania wielu żłobków, przedszkoli, domów kultury, obiektów sportowych. Jednocześnie wzrosła znacznie odpłatność za usługi świadczone w tych placówkach, które nie uległy likwidacji. Ogranicza to oczywiście możliwości korzystania z tych instytucji przez rodziny o niskim statusie ekonomicznym.

Wobec nieskuteczności i niewydolności polityki rodzinnej, jaką realizuje państwo, istotnego znaczenia nabierają działania podejmowane przez organizacje pozarządowe. Zwrócić należy tu przede wszystkim uwagę na działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. TPD — utworzone w 1949 roku — jest organizacją społeczną pomagającą rodzinie w opiece nad dziećmi i młodzieżą. Szczególną opieką TPD obejmuje rodziny o najniższych dochodach, dotknięte chorobą, bezrobociem, patologią. Rodziny te mogą uzyskać pomoc finansową, rzeczową, wychowawczą, zdrowotną (dla dzieci specjalnej troski) i psychologiczną (poradnictwo). TPD prowadzi także środowiskowe ogniska wychowawcze, które przeznaczone są dla dzieci i młodzieży zagrożonych sieroctwem i niedostosowaniem społecznym. Dzieci do ogniska zgłasza szkoła, poradnie, rodzice lub zgłasza się ono samo. Główne zadania ognisk wychowawczych to: zapewnienie dzieciom poczucia bezpieczeństwa; organizowanie zajęć reedukacyjnych, rehabilitacyjnych oraz wypoczynku; udzielanie pomocy pedagogicznej rodzicom wychowanków.

Istotną rolę pełni również Komitet Ochrony Praw Dziecka. Głównym celem tej organizacji jest ochrona dziecka przed krzywdą i naruszaniem jego praw. KOPD został powołany w 1981 roku jako pierwsza tego rodzaju organizacja pozarządowa w kraju. Działalność KOPD realizowana jest m.in. za pośrednictwem terenowych komitetów ochrony praw dziecka. Biuro Interwencji KOPD zajmuje się dziećmi, które pozostają w konflikcie z rodzicami lub nauczycielami, dziećmi uwikłanymi w problemy rozwodzących się rodziców, zaniedbywanymi i maltretowanymi fizycznie bądź psychicznie. Komitet broni praw indywidualnych i zbiorowych dziecka, podejmuje inicjatywy na rzecz doskonalenia systemu ochrony praw dziecka oraz systemu opieki i wychowania, dba o prawidłowe stosowanie wobec dziecka przepisów prawa.

Ważną działalność na rzecz rodziny podejmują również różnego rodzaju fundacje. Wymienić tu można m.in. Fundację „Pomoc Społeczna SOS” powołaną przez J. Kuronia (zajmuje się głównie organizowaniem kolonii letnich dla

dzieci z rodzin zaniedbanych wychowawczo), Fundację im. ks. A. Paszkiewicza (oferuje pomoc materialną dzieciom i rodzinom najuboższym), Fundację na rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem (zajmuje się ochroną dzieci maltretowanych).

Różnorodną pomoc osobom i rodzinom potrzebującym niosą także Kościoły różnych wyznań. Wspomnieć tu należy o działającej w Kościele katolickim instytucji charytatywnej „Caritas”, która zajmuje się organizowaniem pomocy ludziom najbardziej potrzebującym — ubogim, chorym, nie akceptowanym przez społeczeństwo. Swoje cele „Caritas” realizuje, organizując wakacyjny wypoczynek dzieci (bezpłatne kolonie charytatywne dla dzieci z ubogich rodzin); wspomagając wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży organizowany przez parafie i inne instytucje kościelne; wspomagając akcje dożywiania ludzi biednych (kuchnie dla ubogich); organizując i wspomagając ochronki dla dzieci zaniedbanych; prowadząc bezpłatne apteki leków pochodzących z darów; inicjując różnorodne akcje mające na celu pomoc najuboższym (np. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom).

Udzielaniem pomocy rodzinom najuboższym zajmuje się również Kościół prawosławny. Organizuje zbiórki ubrań, sprzętu gospodarstwa domowego z przeznaczeniem dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W 1981 roku powstało Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Jest to pierwsza w dziejach polskiego Kościoła prawosławnego organizacja religijna skupiająca młodzież z całej Polski. Bractwo Młodzieży Prawosławnej prowadzi m.in. działalność charytatywną, udziela pomocy ludziom starszym, opiekuje się osobami samotnymi i dziećmi w domach dziecka. Młodzież nastawiona jest na poznawanie problemów drugiego człowieka, aby w miarę możliwości udzielić określonego rodzaju pomocy. Wspieraniem rodziny zajmuje się jeszcze wiele innych stowarzyszeń, organizacji społecznych i fundacji, których nie sposób tu wszystkich wymienić.

Polityka społeczna państwa powinna być bardziej jednoznacznie ukierunkowana na rodziny niewydolne ekonomicznie i wychowawczo. Dotyczy to szczególnie rodzin wielodzietnych i niepełnych. Polityka społeczna wobec tych rodzin powinna więc być dwukierunkowa. Z jednej strony doraźna, umożliwiająca skuteczną działalność ratowniczą, polegającą na rozwiązywaniu bieżących problemów bytowych oraz oddalającą zagrożenia wynikające z zachodzących przemian gospodarczych i politycznych, a z drugiej strony długookresowa, ukierunkowana na usuwanie barier awansu społecznego, na usamodzielnienie gospodarcze rodzin wielodzietnych i niepełnych, na uruchomienie potencjału rozwojowego we wszystkich rodzinach, w których jest to możliwe.

Joanna Lustig

Effects of poverty on children

Summary

A characteristic feature of the period of transformation in Poland is a relative rise in poverty among children, especially in comparison with other groups of the country's population. Children, aged from 0 to 15, are the social group that is particularly threatened with poverty. Their number is 0,9 million, according to the criterion of the existential minimum, or 4.7 million, according to the criterion of the social minimum.

At the moment, the families that are particularly affected by poverty are those with many children or with divorced parents — including those who support themselves by other means than wage earning (the unemployed, recipients of social aid, of alimonies, scholarships etc.).

The children who are brought up in poor families are particularly exposed to the risk of being deprived of their basic material (chiefly concerning food) and non-material (education, breeding, safekeeping outside home) standards of living.

The family policy conducted by the state does not meet people's expectations. In the period of transformation, substantial changes have been introduced in the system of financial benefits. Those changes consist in perpetuating or introducing the principle of making the right to benefits dependent on a given family's income. This limited considerably the number of the recipients, with happened, among other things, in the case of the educational benefit, and — beginning with March 1, 1995 — the family benefit. Apart from this, the amount of those benefits is not sufficient to be of much help for the family.

Also the range of social services has recently been substantially limited. The financial troubles of the communes, which have taken over most of the family supporting centres, led to the elimination or privatisation of many day care centres, nursery schools, community centres, and sports facilities. At the same time, the fees required for their services by the institutions that have survived have risen considerably, with limits, naturally, the possibility for the poor families to make any use of them.

The state's social policy should be more unequivocally focused on the economically and educationally deficient families. This concerns particularly families with many children and with single parents. The social policy in relation to those families should be two-pronged. On the one hand, it should provide immediate relief to those who suffer from current existential problems, and, in the long term, it should be focused on removing barriers to personal careers, on the other. Thus, the potential of development in all families that are capable of such development should be released.

Последствия бедности для детей

Резюме

Характерной чертой периода трансформации в Польше является релятивный рост убожества среди детей в сравнении с другими группами населения страны. Дети в возрасте 0—15 лет — это социальная группа, которой больше всего угрожает бедность. Их число колеблется от 0,9 млн. при критерии прожиточного минимума 4,7 млн. при критерии социального минимума.

В настоящее время среди семей с детьми, которым наиболее угрожает бедность, это многодетные и неполные семьи, в том числе и те, которые не содержатся на зарплату (безработные лица, пользующиеся пособием социальной помощи, получающие алименты, стипендии и другие).

Детям, воспитывающимся в бедных семьях, особенно угрожает лишение основных потребностей, как материальных (главным образом это касается питания), так и нематериальных (воспитание, образование, опека вне дома).

Проводимая государством семейная политика в настоящее время не оправдывает поставленных по отношению к ней надежд. Во время трансформации в систему денежных пособий ввели серьёзные изменения, которые заключались в основном в закреплении либо введении принципа обуславливающего право на пособие критерием семейного дохода. Это значительно сократило число получающих денежное пособие. Это наблюдается на примере пособия по уходу за маленьким ребёнком, а также с 01.03.1995 года — семейного пособия. Несмотря на это величина этих пособий не составляет большую поддержку для семьи.

Наглядно было ограничено также значение социальных услуг в последнее время. Финансовые хлопоты гмин, которые приняли на себя большинство отделов поддерживающих семьи в выполнении их функции, стали причиной необходимой ликвидации или приватизации многих яслей, детских садов, домов культуры, спортивных объектов. Одновременно значительно увеличилась плата за оказанные услуги в оставшихся отделах. Конечно возможность семей с низким экономическим статусом пользоваться этими учреждениями вследствие этого ограничена.

Социальная политика государства должна быть более однозначно направлена на семьи слабые в экономическом отношении и воспитании. Главным образом касается это многодетных и неполных семей. Социальная политика по отношению к этим семьям должна вестись по двум направлениям. С одной стороны временная, дающая возможность спасательной эффективной деятельности заключающейся в разрешении текущих жизненных проблем, а с другой стороны длительная, направленная на преодоление общественных барьер, на приведение в действие потенциала развития во всех семьях, где это только возможно.